

## FELIETON ANDRZEJA NIEMCZYKA

## Pytania do minister Joanny Muchy

**D**roga Pani Minister, niestety nie odpowiedziała Pani na mój list otwarty, który zamieściłem na łamach „Przeгляdu Sportowego” 7 lutego. Potraktowała mnie Pani jak podrzędnego trenerzyka, którego nie należy słuchać, bo nie ma nic mądrego do powiedzenia. Nie chodzi już nawet o mnie, ale zlekceważyła Pani wszystkich kibiców, którym dobro sportu i zdrowie społeczeństwa leży na sercu.

W tamtym felietonie pisałem, że mimo ekonomicznego wykształcenia, nie zna się Pani na ekonomii. Po raz kolejny dała Pani temu wyraz, przeznaczając sześć milionów złotych na komercyjne przedsięwzięcie, jakim był koncert Madonny i zespołu Coldplay oraz na piłkarski mecz Polska – Anglia na Stadionie Narodowym. Zarządzane przez Panią Ministerstwo Sportu wykorzystało te pieniądze niezgod-



**ANDRZEJ NIEMCZYK**  
były trener  
reprezentacji Polski,  
poprowadził siatkarki  
do dwóch złotych medali  
mistrzostw Europy

nie z przeznaczeniem. Zamiast na promocję EURO 2012 oraz mojej ukochanej siatkówki miliony poszły na koncert. Powinna Pani ponieść konsekwencje polityczne tej fatalnej decyzji, ale przede wszystkim oddać te pieniądze i przeznaczyć je na właściwy cel. Jak zamierza Pani to zrobić?

Nie należę do ludzi, którzy narzekają na otaczającą ich rzeczywistość, ale nie jestem w stanie zrozumieć, dlaczego w Polsce władza wykonawcza nakłada się na władzę ustawodawczą. Czemu ludzie, którzy tworzą ustawy i prawo w tym kraju, potem wcielają je w życie? Czemu ministrowie są jednocześnie posłami w Sejmie Rzeczypospolitej i sami oceniają swoją pracę? To tak jakby selekcjoner reprezentacji Polski Andrea Anastasi powołał do drużyny działaczy Polskiego Związku Piłki Siatkowej, którzy zatrudnili go do pracy. Coś tu jest chyba nie tak.

**W**róćę jeszcze do mojego felietonu z 7 lutego. Pisałem w nim o piramidzie, która powinna obowiązywać w polskim sporcie. U jej podstawy znajduje się sport dzieci i młodzieży oraz szeroko pojęte dbanie o zdrowie: badania lekarskie

czy gimnastyka korekcyjna. Potem jest sport amatorski, dopiero na samej górze znajduje się sport wyczynowy. Z tak ułożonej piramidy rodzą się potem medale. Ale nie one są najważniejsze. W dobrze funkcjonującym społeczeństwie kluczowe jest zdrowie fizyczne. W szkołach lekcje wuefu powinny trwać półtorej godziny zamiast 45 minut a wuefiści i trenerzy powinni być najlepiej opłacanymi specjalistami. Raczej nie możemy na to liczyć. Jak ma się to do poczynań Joanny Muchy? Czy po koncercie Madonny polskie społeczeństwo nagle stało się zdrowsze? Czy Coldplay kogokolwiek zaraził miłością do uprawiania sportu? Czemu w tak nieodpowiedzialny sposób marnujemy środki, które miały być przeznaczone na sport? Pani Minister, czy tym razem do czekam się na odpowiedź?